KURJER WARSZAWSKI.

D. 15. Września. — Rok 1846. Wtorek. № 244. Jutro, ŚS. Cyprjan i Eufemja. Jutro, w Piątek i Sobotę, Suchedni.

Oprócz obchodu w Kościołach Warszawskich, uroczystość Podwyższenia Krzyża Śgo, obchodzoną iest także solennie w Kościele XX. *Dominikanów* w *Lublinie*, gdzie znajduie się znacznej wielkości partykuła drzewa Krzyża Śgo, na którym ZBAWICIEL świata poniósł śmierć na odkupienie rodzaiu ludzkiego. Partykuła ta iedna z największych w świecie całym, niegdyś przez *Iwona* Biskupa (który w tymże Kościele spoczywa) ze *wschodu* przywieziona, wyrobiona w kształcie Krzyża, wystawianą bywa w każdy Piątek w czasie solennej Wotywy.

Darowiznę półdziałka gruntu na polu Podleśne zwanem, w obrębie miasta Skierniewic położone, przez Annę z Konarskich, pierwszego ślubu Górecką, drugiego *Bremessel*, sporządzoną, na własność dla Bractwa Literackiego pod tytułem Stej Trójcy w Skierniewicach uczynioną, Rada Administr: zatwierdziła.

Według udzielonej wiadomości przez JW. Jenerała Wino: Hr: *Krasińskiego*, w nocy z d. 4 na 5 b. m. o godzinie 1szej z północy, podczas pełni xiężyca, widziano we wsi *Gostkowie*, Pow: Przasnyskim, niedaleko Ciechanowa, szczególne zjawisko na Niebie, to iest tęczę białą xiężycową z dwoma słupami kolorowemi, pod nią na krzyż ukośnie ułożonemi. Patrzącym wydawało się, iakoby tęcza rozciągała się po nad wsią *Kargoszynem* a zamkiem Ciechanowskim; była ona koloru białego iednostajnego; zaś dwa słupy świetne przy iednym brzegu były żółte, a przy drugim niebieskie; końce ich górne były różowe, a dolne różnych kolorów rozchodziły się. Słupy podpieraiące niejako tęczę, miały postać krzyża ukośnego.

Stroskany Mąż z Familją po utracie swej Żony Izabelli z Zefrydów *Winkler*, zaprasza Przyiaciół i Znaiomych na exportację zwłok dziś o godz: 3ciej po połud: z pałacu Rządowego dawniej Mostowskich zwanego, przy ulicy Przeiazd Nro 645 i 6, na smętarz Powązkowski odbyć się maiącą.

Barbara z Rajsów *Enderlin*, przeżywszy lat 43, wczoraj przeniosła się do wieczności. Stroskany Mąż wraz z Synami, zaprasza Krewnych, Przyiaciół i Znaiomych na exportację Jej zwłok iutro o godz: 4tej po południu z dolnego Kościoła Śgo Krzyża, na smętarz Powązkowski odbyć się maiącą.

Obywatel przybyły z prowincji na kurację, Antoni *Zaleski*, lat 26 maiący, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj przeniósł się do wieczności. Stroskani Rodzice, Bracia, Siostry i Krewni, zapraszaią Znaiomych i Przyiaciół zmarłego, na exportację zwłok poiutrze o godz: 5ej po południu z Kościoła OO. Reformatów na smętarz Powązk: odbyć się maiącą.

Jutro o godz: 9ej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Barbary, 1go ślubu Szczepańskiej, 2go *Manickiej*, w Kościele Powązkowskim; na które pozostały Mąż, Familję i Przyiaciół zaprasza.

Biuro Warszawskiego Ober-Policmajstra. Wzywa o zarządzenie poszukiwania w celu uięcia i dostawienia zbiegłego Teodora *Lempe*, b. Kancelisty przy Burmistrzu m. Kłobucka, w Powiecie Wieluńskim, który przekonany o podniesienie z kassy głównej ubezpieczeń, za sfałszowanym aktem, summy rs. 621 kop. 48, przynależnej Mieleckiemu, właścicielowi dóbr Dzietcznowice, za zgorzałe w r. 1813 budowle, po dokonanej ucieczce w r. z. w czasie transportu z m. Wielunia, do m. Piotrkowa, w Rozenburgu, w Reiencji Opolskiej w Prusach przytrzymany, i wydany na punkt extradycyjny w Herbach z żoną Michaliną, z pod straży inwalidów powtórnie zbiedz potrafił dnia 31 Maja (12 Czer:) r. b. (G. P.)

Dyrektor exploatacji *Drogi żelaznej* Warszawsko-Wiedeńskiej zawiadamia: iż z powodu iarmarku w *Łowiczu*, poczynaiąc od d. 19 do 24 b. m. to iest w następuiącą Sobotę, Niedzielę, Poniedziałek, Wtorek i Środę, dla przewozu osób, towarów i innych przedmiotów, wyprawiane będą dziennie trzy pociągi z Warszawy do Łowicza, i tyleż z powrotem z Łowicza do Warszawy. Pociągi te odchodzić będą: z *Warszawy*, o godz: 7 i 11 rano, i o godz: 4ej po południu. Z *Łowicza*: o godz: 6 rano, 12 w południe, i 5½ po połud:. Nadto o godz: 10 rano odchodzić będzie zwykły pociąg z Warszawy do Rogowa, wracaiący do Warszawy o godz: 7 wieczór. Pociągi spacerowe do Grodziska i Skierniewic, w Niedzielę 20 b.m. wyprawiane nie będą.

Dziś w Red: Kurjera złożono od W. K. W. zł. 2, dla Sierot będących pod opieką Tow: Dobroczynności, na intencją 4go K.

Zeszyt 3ci *Lutni* Tygodnika Muzycznego, zawieraiący Spiew z Opery *Beatrice di Tenda*, z textem polskim i włoskim, i Mazur Dołmatowski przez Amatora, opuścił prassę. Prenumeratę na miesiąc na 4 zeszyty, w którym każdy obejmować będzie po 2 numery, przyjmuią Składy muzyczne Ig: *Klukowskiego*, G. *Senewalda* i *Spiess* et C., po zł. 3.

O tegorocznym walnym iarmarku na Sty Idzi w *Łęczny*, mamy dosyć szczegółowe wiadomości. Jarmark ten był nader ożywiony, chociaż gorąca i kurz dokuczały nieznośne. Koni w ogóle było nie mało, a ie-

dnak cena onychże utrzymywała się bardzo wysoka. Z Rossji przyprowadzono małą ilość; tabunowych nie było wcale; największa część wystawionych na sprzedaż, była chowu kraiowego. Konie rosłe poszukiwano; kilku handlarzy Austrjackich ubiegało się za nimi. Z koni własnego chowu odznaczały się, pochodzące ze stajni JW. i WW. *Jasińskiego* z Rozwadówki, *Domaszewskiego* z Domaszewnicy, *Osieckiego* z Stawin, *Strzyżewskiego* z Jabłoni, oraz kilka bardzo pięknych koni ze staien W. *Rulikowskiego*. Bydła było niewiele. Tryków przypędzono partji kilkanaście, celniejsze pochodziły z wzorowych owczarń w Sycynie, Czyżewie, Poturzynie, i t. d. Sklepów i składów było mnóstwo; między tymi JPP. *Mintera* i *Zwejgebauma*, oraz Rossyjskich z Warszawy, nielicząc tych wszystkich Kupców, którzy przybyli z miast okolicznych. Składów z futrami było kilka, między tymi JP. *Seibta* z Warszawy. Stolica nasza dostarczyła także książek z Księgarni JP. *Orgelbranda*; wyrobów platerowanych od JP. *Norblina*, i rękawiczniczych z fabryki *Grossa*. Wyroby siodlarskie JP. *Ziemińskiego* Syna z Warszawy, odznaczały się w tym roku szczególniejszem wykończeniem i ceną nader przystępną. Cukiernia JP. *Semadiniego*; handle win JPP. *Kuliga* i *Kośmińskiego*; a traktjernie JPP. *Pohla* z Lublina, *Jachimowicza*, *Łoniewskiego* i *Czerwińskiego*, pierwsze miejsca trzymały. Mnóstwo Kupców i kupuiących po ukończonym iarmarku wyiechało z *Łęczny* do *Radomia*, a ztąd ma zamiar udać się do *Łowicza* na Sty Mateusz.

(Ar: n:). Temu lat dwa dał się tu słyszeć J. D. *Straszuński*, Kantor z *Wilna*, który talentem swym w śpiewaniu nader odznaczył się, o czem było doniesionem w pismach publicz:; obecnie bawi w Warszawię *Izrael Abrahmowicz*, Kantor z Miasta *Poniewież*, w Gubernji Kowieńskiej położonego, znany pod nazwiskiem *Izrael Szkuder*; który obok wykonywania najtrudniejszych śpiewów, arji i uwertur, obdarowany przyiemnym i czystym głosem, od najniższego do najwyższego tonu, z taką lekkością śpiewy i trele wykonywa, że przewyższa muzyczne instrumenta, czego dowiódł w Bożnicach, gdzie był zaproszony dla odprawienia Nabożeństwa. Odśpiewał przy dobranym chórze modlitwę, za długoletnie Panowanie Najiaśniejszego Monarchy, pod tytułem: Hanoten Teschua Lamłochym, i z wielkiem zadowoleniem zgromadzonej Publiczności był słuchany. Tenże odprawiać będzie Nabożeństwa w czasie nadchodzących świąt Izraelskich, w domu pod Nr 1816, przy ulicy Franciszkańskiej. — *H. M.*

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani, po *Fabrykancie*, Wszyscy; po *dwóch Roztargnionych*, JPP. *Żółkowski* i *Rychter*.

Łaskawi Prenumeratorowie *Kurjera Warszawskiego*, niech raczą wcześnie oświadczyć na Pocztamtach i w Kantorach w Warszawie, czy iest Ich wolą utrzymywać toż Pismo od następuiącego kwartału.

W pięknej okolicy, blisko miasta *Konina*, wzięto z gniazda 2 małe *sroki*, które młoda i ładna Panienka starannie wychowała i wypieściła; potem iednę darowała o milę mieszkaiącemu Sąsiadowi. Sroki te były tak oswoione, iż wylatywały na pole, i wracały do domu; wkrótce znalazły się, i codziennie oddawały sobie wizyty i rewizyty, a gdy zbyt długo aż do zmroku zabawiły się, nocowały z sobą. Jedna z nich porwała ukradkiem srebrny naparstek, i schowała w ziemię między poziomki w ogrodzie; Panienka wyłajana przez Matkę, że bawi się z ptakami, które kradną, zaczęła płakać i rzekła do sroki stoiącej na oknie: »Ty wzięłaś naparstek, oddaj zaraz!" Sroka zrozumiała mowę, poleciała natychmiast do ogrodu, wróciła z naparstkiem w dziobie, i Panience oddała. Zdarzenie to opowiadała wiarogodna osoba... Sit mihi fas audita loqui.

Żona moia dręczona długą chorobą, przywróconą została do zdrowia przez skuteczne i prawdziwe ojcowskie starania W. Gotliba *Knor*, Lekarza wolnopraktykuiącego, mieszkaiącego w mieście Mińsku. Za przywrócenie mi Żony, a Matki trojga Dziatek, składam Ci zacny Mężu najczulszą i dozgonną wdzięczność.— Asesor Kolegjalny, Marcin *Jankowski*.

Z Petersburga.— Alexander *Jordan*, Kapłan Scholarum Piiarum, Administrator tutejszego Kościoła Sgo Stanisława, i Nauczyciel przy Szkole Siestrzencewiczowskiej, umarł tu 7go Sierpnia, maiąc lat wieku 46; powszechnie żałowany od swoich parafjan, których miłość i szacunek zjednał ku sobie przykładnem życiem, łagodnością, skromnością i ścisłem pełnieniem obowiązków swego stanu. Urodził się w 1801 roku w Lidzkim Pcie, ze szlachetnych rodziców, wziąwszy początkowe nauki w Szkole Szczucińskiej XX. Piiarów; w 20ym roku życia wstąpił do ich zgromadzenia, a po ukończonych kursach w b. Wileńskim Uniwersytecie, i po otrzymaniu stopnia Studenta w wydziale Nauk Matematycznych, w 1827 r. wyświęcony w Wilnie na Kapłana. Był Nauczycielem w wielu Piiarskich Szkołach, iako to: w Łużkach, Poniewieżu i Szczuczynie, a w Wiłkomierzu w Szkole Powiatowej Piiarskiej Prefektem. Po zamknięciu tej Szkoły w 1835 r., przeniesiony do tutejszej stolicy na Wikarjusza przy Kościele S. Stanisława, w r. 1837 został iego Administratorem, i w ciągu swego zarządu, przy pomocy gorliwych Parafjan, znacznie go przyozdobił.

Anglja. — Królowa 3go b. m. zawinęła do wyspy *Jersey* do przystani *St. Heliers*; wieczorem miasto miało być illuminowane. Monarchini chciała zwiedzić

piękne okolice tej wyspy. — Z Ameryki donoszą, że Jenerał *Taylor* wyruszył z *Matamoras* do *Monterey*.

Francja. — Król z swoią rodziną po przyięciu adresu z odpowiedzią na mowę tronową, wrócił do *Neuilli*. — Wice-Admirał *Griwel*, mianowany Parem Francji; Kontr-Admirał *Thuars* mianowany Wice-Admirałem, a Kapitan *Bruat* Kontr-Admirałem. — 5go b. m. zamknięto obie izby prawodawcze. — Rada ministerjalna miała odrzucić prośbę o ułaskawienie Józefa *Henry*. — Dzienniki francuzkie napełnione są uwagami nad rozstrzygnieniem się kwestji względem zaślubin Królowej *Izabelli* i iej siostry. — Minister handlu P. *Dumon* uda się do *Londynu*, aby obeznać się z wszelkiemi stosunkami między tamecznym rządem a towarzystwami kolei żelaznych. — Nowy Poseł ang: Margrabia *Normanby* wyiechał z swoią Małżonką do wód *Wiszy*; ponieważ tylko przez krótki czas u tych wód zabawi, mniemaią przeto, iż umyślnie wyiechał z *Paryża*, aby ujść explikacji względem zaślubin Xięcia *Mąpansje*. — Na polach Elizejskich wkrótce ukończony będzie gmach do nowego zimowego ogrodu, w którym zmieszczą się 2,000 osób i około 10,000 najpiękniejszych roślin. — Spodziewaią się, że Królowa *Wiktorja* wkrótce przybędzie do *Eu*. — Xiążęta *Nemours* (Nemur) i *Aumale* (Omal), maią towarzyszyć Xciu *Mąpansje* do Hiszpanji, aby znajdować się na zaślubinach Infantki *Ludwiki*; iednocześnie Xiążę *Joinville* (Żuęwil) przybędzie z eskadrą francu: do wschodnich brzegów Hiszpanji. — Xiążę *Mąpansje* w tych dniach spodziewany był z powrotem w *Paryżu* z *Sztrasburga*. — W *Breście* przysposabiaią kilka statków maiących zawieźć do *Otaheiti* 1,600 wojska. — P. *Odilon Barrot* uda się do *Alexandrji* z odwiedzinami do swego brata, Konsula ieneralnego Adolfa *Barrot*; następnie uda się do Syrji i Stambułu. — *Beranger* (Beranże) niebezpiecznie choruie.

Hiszpanja. — Ciało dyplomatycz: i inne znakomite osoby 29go z. m. składały Infantowi *Don Franciszkowi* powinszowania, z powodu bliskich zaślubin iego syna z Królową *Izabellą*. Młody Infant nie mógł ukazać się, zasłabł bowiem na katar. 29go z. m. gdy Infant *Don Franciszek* Ojciec, udał się do królewskiego pałacu, złamał się iego powóz przy *Puerto del Sol*, tak, iż zmuszony był pieszo iść dalej. — Królowa *Krystyna* poruczyła małżonce Posła francu:, bawiącej w *Paryżu*, nabyć tak zwane *Corbeilles* (ubrania ślubne), dla obu dostojnych zaręczonych. Hrabina *Bresson* w połowie b. m. spodziewaną była w *Madrycie*. Królowa ma obdarzyć Hrabiego *Bresson* orderem *złotego runa*, hiszpańską godnością Xiążęcą, i bogatem uposażeniem. — Poseł francu: wynurzył Królowej *Krystynie* nadzieię, iż z powodu zaślubin Xcia *Mąpansje* z Infantką *Ludwiką*, Królowa *Izabella* uznaną zostanie przez kilka mocarstw więcej. — Królowa *Krystyna* ma w przyszłym miesiącu zwiedzić kilka miast w Hiszpanji, których dotąd nie znała. — Wojsko hiszpańskie przeznaczone do granicy *Portugalji*, zostało cofnięte. — Linja telegraficzna do granicy francu: iak najśpieszniej zostaie urządzoną.

Włochy. — Kardynałowie *Wanicelli* i *Della Genga*, maią złożyć swoie urzędy iako Legaci w *Urbino* i *Bolonji*. — Xiążę *Żuęwil* 28go z. m. wieczorem spodziewany był w *Rzymie*, z misją szczególną od swoiego Ojca do PAPIEŻA; 1go b. m. miał wyiechać do *Neapolu*.

Rozmaitości. — Angielski matematyk wyrachował, iż z trunków rozmaitych, które w przeszłym roku zużyto w Anglji, pomimo Towarzystw umiarkowania, możnaby urządzić rzekę 100 mil angielskich długą, pół mili szeroką, i 30 stóp głęboką. — Ktoś powiedział, że boiaźń i odwaga udzielaią się tak iak zaraźliwa choroba. Tak! odpowie mu drugi, z tą różnicą, że boiaźń udzieli się 10 razy wprzód, nim odwaga raz. — Śmiech bywa często skutecznem lekarstwem; i tak, sławny *Tissot* opowiada, że młody człowiek uczynił pytanie tak komiczne przy łożu swoiej szwagrowej, że tej twarz roziaśniła się, uśmiechnęła pomimo ciężkiej słabości, nareszcie zaczęła się śmiać coraz mocniej, i to ią uleczyło. Doktor *Pechlin* powiada, że młody człowiek leżał ciężko chory na piersi, miał straszliwe duszenie, które mu śmiercią zagrażało; wtem ieden z iego kolegów bawiących przy nim, przez swywolę posmolił drugiego sadzami; chory zaczął śmiać się mocno, po tym śmiechu wyszło mu gardłem ze 3 funty krwi, duszenie ustało, i chory wkrótce wyzdrowiał. *Pare*, Lekarz praktykuiący w *Montpelieur*, był tak chorym, że go koledzy iuż odstąpili; ale iego małpa bawiąc się z iego czapką futrzaną, tak go rozśmieszyła, iż przezto został uratowanym. *Erazm z Roterdamu* miał wrzód w gardle, który go iuż miał udusić; ale on czytaiąc książkę pod tytułem: *Epistolarum virorum obscurorum*, zaczął się tak mocno śmiać, że wrzód pękł, i on wyzdrowiał. — Pół mili od *Mauren*, w Niemczech, podług gazety powszechnej, na 6 stóp pod ziemią, trafiono na mury wsi; szczególniej zaś w bliskości tej willi odkopano łaźnię, w której ieszcze malowanie zachowało się należycie, i iest *rokoko*, iak teraz w modzie; iak sądzą znawcy, że w tem niemieckiem *Pompei*, iest willa ieszcze z czasów rzymskich. — Gazety brazylijskie donoszą, że w *Bahja*, w okręgu dyamentów, znalazł murzyn surowy dyament wartości 1,800,000 zł. pol., i przedał go za 1,400 złp. — Jak prędko dochodzi wiadomość telegrafem elektrycznym, można mieć wyobrażenie, gdy pomyślimy, że

gdy o 12ej godzinie w południe, Handlowy Bank w *Leeds* wstrzymał wypłatę, kwadrans na 1szą inż wiedziano o tem w *Birmingham.*

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bucholtz Adolf Fabry: Sukna, z Poznania; Bogucki Wik: Podprok: Sądu z Ostrołęki; Jelski Józ: Oby: z Sobień; Kraiewski Mat: Urzęd: z Kalisza; Lasocki Rom: Oby: z Sielonia; Ordęga Mac: Oby: z Szczypiorny; Połubiński Mich: Urzęd: z Radomia; Rusowski Lud: Ob: z Brześcia Lit:; Radoszewski Fr: Ob: z Dembego; Sieńkiewicz Mac: Urzęd: z Międzyrzeca; Smoleński Stan: Oby: z Płocka; Starkman Józ: Kup: z Lublina; Terusnikow Mik: Podpułko: z Petersb:; Wagner Teo: Kup: z Rossji; Więckowski Józ: Oby: z Życzyna; Wrześniewski Fab: Dok: z Opatowa; Zamojski Jan Hr: z Lublina; Zamojska Józ: Hr: z Podzamcza. (G.P.)

DONIESIENIA.

SALON na 1m piątrze od frontu, 3 albo 5 Pokoi, Antresola, Kuchnia angielska, Piwnica, Góra wspólna, może być Stajnia i Wozownia lub nie, są do naięcia od S. Michała, przy ulicy Miodowej w domu Nro 482.

Mam zaszczyt uwiadomić Szano: Interesentki, iż przeniosłam mieszkanie moie z ulicy Krolewskiej, na Krako:-Przedm:, do pałacu dawniej Karasia, a teraz Wej Miedzielskiej Nro 2783, wprost statuy Kopernika, w drugą bramę od podwórza, na ktorej iest znak nazwiska moiego napisany; oraz, że wykładam teraz zupełnie najnowszym zagranicznym sposobem, NAUKĘ KROJU z Miary, wszelkich Ubiorów Damskich, bez żadnych form, przez co iest nadzwyczajna łatwość robienia podług najświeższych żurnali i najtrudniejszych z ubraniami Staników, tak do Sukien iako i Szlafroczków (których nie przymierza się i najtrudniejsze figury), oraz w najnowszym guście Mantylek. Dla tego też w dniach 9ciu każda Osoba (bez zawodu) dokładnie wyuczoną będzie; za co ręczę. T. *Hirosz.*

Ktoby miał RYGAŁY SKLEPOWE, w dobrym stanie do Handlu Korzennego zdatne, do sprzedania; niech raczy zostawić adres w Handlu Win i Korzeni przy ulicy Bielańskiej pod Nr 466, u P. Nickiego.


Są do sprzedania za najniższą cenę, młode ROŚLINY oranżeryjne kwiatowe; oraz w wazonach drzewka Figowe, Wino, Orzechy włoskie, Wierzby płaczące, Róże Centofolje, Kasztany, Topole; tudzież KWIATY gruntowe trwałe, mogące służyć do wazonów lub na roboty. Wiadomość o sprzedaży takowej przy ulicy Gołębiej pod Nr 161, u Kobyłeckiego w tym domu mieszkaiącego.

DOWÓD Banku Polskiego na zastawione kosztowności za Nrem 26,685, należący do Etki Nachmanowej, zaginął. Znalazca zechce oddać do Kantoru Banku, gdyż żadnej bowiem z powyższego Dowodu korzyści mieć nie może.

Na Nowolipiu pod Nr 2475, CAŁE PIERWSZE PIĄTRO czyli 4ry LOKALE, Stajnia i Wozownia, od Sgo Michała r. b. do naięcia.

W domu przy ulicy Chmielnej Nro 1550, iest do naięcia **POKÓJ** Kawalerski z opałem, od frontu, w parterze. Wiadomość przy tejże ulicy pod Nr 1541, u Foerstera.


W terminie ostatecznym, sprzedane będą w drodze działów Sukcesorów Alexandra Kokulara, dwie NIERUCHOMOŚCI w Warszawie pod Nrami 402 i 403, przy ulicy Krak:-Przedm położone, w d. 7 (19) Września r. b. to iest w Sobotę o godz: 10tej z rana w Trybunale Cyw: w Warszawie w Wydz: IIIcim przed Wnym Asesorem Delegowanym Enoch. Warunki sprzedaży powyższych Nieruchomości, u Ludwika Łabęckiego Adwokata w Warszawie pod Nrem 2242 przy ulicy Nalewki mieszkaiącego, przejrzane być mogą.


Uzdatniona KUCHARKA, codziennie na 30 osób gotować zdolna, a szczególniej czystością i porządkiem zalecaiąca się, może być przyjętą do obowiązków zaraz lub od kwartału, pod Nr 1775 na 1m piątrze, przy ulicy Sto-Jerskiej.

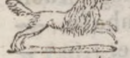

POWOZIK lekki, mało używany, zdatny nawet i na Dorożkę, iest do spredania. Wiadomość powziąść można pod Nr 1315 przy ulicy Nowy-świat na 1m piątrze, wchodząc ze schodów po lewej stronie.


Są do sprzedania dojne KROWY, z gatunku hollenderskich. Widzieć ie można każdodziennie między godziną 12 a 2gą w południe. Wiadomość przy ulicy Bednarskiej, w domu narożnym Nr 2691.


KOCZYK mocno zbudowany, lekki, dogodny do iazdy po mieście i do podróży, nowo odświeżony i nowem suknem wybity, z fordekiem składanym, iest do sprzedania za pomierną cenę. Wiadomość przy ulicy Podwal pod Nr 533, na 2m piątrze.


Dwa garnitury MEBLI używanych, ieden brzozowy, drugi iesionowy; i dwa STOŁY przed kanapę, do sprzedania lub w zamian za garnitur mahoniowy, także używany. Wiadomość przy ulicy Freta Nr 257.


PIESEK pokoiowy wyżełek, Miluś nazwany, biały, na tylnej połowie prawego boku i na łebku łatki kasztanowate maiący, z uszkami wiszącemi kędzierżawemi, kasztanowatemi, średniej wielkości, i z ogonkiem długim białym kiciastym, wybiegł z domu Nro 587 przy ulicy Długiej, dnia 13 b. m. przed południem, i zaginął. Ktoby go znalazł i raczył zwrócić do powyższego domu na 1sze piątro, otrzyma oprócz podziękowania, przyzwoite wynagrodzenie. Uprzedza się zaś, iż zatrzymuiący tego Pieska, niemiałby z niego żadnej przyiemności, gdyż tenże iako nader delikatny, i często słabościom podlegaiący, bez troskliwego pielęgnowania, wkrótceby żyć przestał.


W dniu 11 b. m. zginął PUDELEK biały, 8 miesięcy maiący. Kto go odprowadzi pod Nr 1397 przy ulicy Marszałkowskiej na 2gie piątro, otrzyma nagrodę; Pudel ten ma około lewego oka kasztanowatą brew.

Dziś rano ciepła stopni 6. Wczoraj w południe 12.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, 22gi raz *Panna Mężatka.* 235ty raz *Wesele w Ojcowie.*

FABRYKA
PORTERU i PIWA BAWARSKIEGO,
J. G. SCHAEFER et COMP:,
Uwiadamia Panów Handluiących, iż po ukończeniu zupełnej restauracji swej Fabryki, od dnia 16 Września r. b., PORTER świeżej Fabrykacji sprzedawać będzie.

Jutro w Handlu *Majewskiego* przy ulicy Bednarskiej na Śniadanie: Indyk, Prosie faszerow:, Polędwica z grochem, Rozbef z pieca, Potrawa, Kiełbasa z kapustą, Główka cielęca.— Obiad: Zupa rumiana, Rosół, Sztuka mięsa na potrawę, Mostek cielęcy z sosem, Pieczyste, Szarlota etc.